

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOLECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odrocenie zaznaczyć: rachunek „Zycia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—4 codziennie. Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 9.12—13

## DEKLARACJA SZEFA O.Z.N. W SEJMIE

Przemówienie szefa Oboru Jednoczenia Narodowego, pos. St. Skwarczyńskiego, wygłoszone w Sejmie na wstępie dyskusji budżetowej było właściwie deklaracją polityczną najwyższej wagi, jeśli się zważy, że słowa tej deklaracji wypowiediane były w imieniu ogromnej większości Sejmu.

Szef O.Z.N. poświęcił uwagę przede wszystkim sprawom ustroju, wysuwając je na czoło podstawowych myśli programowych. Kto umie czytać i rozumieć mowy polityczne, ten położył ocenę znaczenia takiego wywazienia. Sprawa ustroju państwa, Konstytucja kwietniowa jako jego trzon, zasady obowiązujące w tym zakresie i kierunki w naszym państwie — oto główne wątki wystąpienia, od których należy w Polsce rozpocząć wszelkie rozumowanie w dziedzinie zagadnień państwowych. Przyomnienie to jest bezustannie aktualne, ponieważ nie wszyscy jeszcze to należyce zrozumieli.

Deklaracja szefa O.Z.N. oresilla ramy, w jakich Obór i tego klub sejmowy będzie działał w parlamencie. Jeszcze raz zolał autorytatywnie stwierdzone, że Sejm nie jest czynnikiem konkurencyjnym w stosunku do rządu. Jego zadaniem i powołaniem jest — jednej strony reprezentować iusne postulaty wszystkich warstw społecznych oceniane z punktu widzenia dobra państwa, z drugiej zaś dawać tym postulatom wyraz w pracy ustawodawczej i w kontroli nad działalnością rządu.

Na wstępie rozważań szczegółowych, szef O.Z.N. poruszył sprawę ordynacji wyborczej. Powołując się na wskazówki Pana Prezydenta, pos. gen. Skwarczyński precyzował stanowisko O.Z.N. w sposób jak najbardziej znamienity. Stwierdził mianowicie, że przebieg ordynacji wyborczej mają dawać głos tym prądom, które w wyrazem rosnącego poczucia powzięcia wobec państwa, które bjawiają młodą i konstruktywną wytność narodu i które są zgodne z idea wyznaczoną przez Marszałka Śmigłego Rydzę. W

żadnym zaś wypadku ustawy wyborcze nie mogą cołać historycznego rozwoju państwa.

Zdaje się, że te ramowe zasady nie mogą budzić u nikogo najmniejszych zastrzeżeń; jest również wiadomo, jakie stwarzają konsekwencje.

Wśród innych zagadnień do tycających naszych potrzeb i polityki wewnętrznej omówił szef O.Z.N. sprawę żydowską, poruszając ją zarówno z punktu widzenia międzynarodowego, jak i tylko polskiego. Naczelna zasada, która — musi — obowiązywać w praktycznym realizowaniu tego problemu jest wydatne zmniejszenie ilości żydów w Polsce. Równoległe do tego postępować musi usamodzielnienie życia gospodarczego w Polsce i uniezależnienie wszystkich ośrodków twórczości polskiej od obcych wpływów. Równocześnie deklaracja szefa

O.Z.N. stanowczo zastrzegła się przeciw z wywyższaniu sprawy żydowskiej do celów zwyczajnej demagogii i anarchizowania życia państwowego.

Deklaracja gen. Skwarczyńskiego stwierdziła wreszcie, że masę narodu są gotowe pójść za programem, który wytyczył Polse Naczelny Wódz. Okazało się to podczas ostatnich wyborów, kiedy — jak to przypomniał premier Skawoj-Składkowski w powiatnym przemówieniu do Sejmu — do urn wyborczych stanęła rekordowa ilość obywateli w porównaniu z wszystkimi poprzednimi wyborami.

Analiza pierwszej deklaracji O.Z.N. w Sejmie pozwala stwierdzić, że: 1) Obór Jednoczenia Narodowego i jego większość w parlamencie posiadają wyraźnie określony program ideowo-pol-

ityczny; 2) że program ten jest zgodny zarówno z interesami państwa, jak z dążeniem olbrzymiej większości społeczeństwa; 3) że O.Z.N. posiada warunki do realizacji swego programu i — jak to oświadczył gen. Skwarczyński — odpowiedzialność państwową uważa za najgłębszy nakaz sumienia.

Są to wszystkie elementy polityki w pełnym i prawdziwym słowa tego znaczeniu. Życie polskie zdawało się pozbawione równowagi w pierwszej chwili po śmierci Józefa Piłsudskiego; znajdując się dzisiaj na jasno i prosto wytkniętej drodze. Naród zdecydowany przy Naczelnym Wodzu, dobrowrotnie przy Nim zdyscyplinowany i karny maszeruje już w zwartych szeregach ku swojej wielkiej przyszłości. Deklaracja szefa O.Z.N. w Sejmie była potwierdzeniem tego faktu.

## Przebudowujemy gospodarke rolną

Wśród złości, które odziedziczyliśmy po półtorawiecznej i krótkiej drodze stało się naszym walnym obowiązkiem — bezspornie największą i najtrudniejszą jest kwestia wydobycia wsi z prymitywu gospodarczego.

„Dla rolnictwa polskiego — stwierdził minister rolnictwa p. Juliusz Poniatoński wobec zaproszonych przez siebie na konferencję posłów i senatorów, reprezentujących w nowym parlamencie stan rolniczy — na łwiej części obszaru Rzeczypospolitej wieś XIX miała prawie bez śladu...”

Podczas gdy na zachodzie Europy — a też i na zachodzie Polski — dokonali się w XIX stuleciu i w latach przedwojennych XX wieku olbrzymi postęp w strukturze i organizacji rolnictwa — większość ogromna ziem polskich strzela w tradycyjnej gospodarce rolnej, zachowanej z try przedrobojowej, gospodarce, która minister Poniatoński określa mianem „ekstensyjnej” — nie związanej z rynkiem, niewiele lub wcale nie odbiegającej od gospodarki naturalnej.

Oczywiście ta sytuacja utrzymać się nie daje. Ona to bowiem w znacznej części sprawiła, że wraz z przystaniem ludności do wsi, a więc coraz większym przeludnieniem wsi, rosła nędza, mnożyło się bezrobocie, powstawał coraz silniejszy pęd ku miastu, nie mogącym jednak wchłoniąć nadmiaru przybyszów ze wsi.

To też staniliśmy wobec konieczności gruntownej przebudowy gospodarki rolnej. Gospodarka ta musi się przeobrazić z „ekstensyjnej” — w „intensywną”, z „pymitywnej” — w nowoczesną, z tradycyjnej-zastojowej — w nowożytno-postępową.

Musimy stworzyć w Polsce takie warunki, aby na całym obszarze państwa powstały:

gospodarstwa rolne, zdolne dzięki wysokiej produktywności do wchłonięcia dużej ilości pracy,

gospodarstwa, oparte o silnie rozbudowany rynek wewnętrzny,

gospodarstwa, zdolne do konkurencyjności eksportowej nie dla tego, że cichop żyje na niskiej stopie życia i taniej pracuje, lecz dzięki uszczelnionej produkcji,

gospodarstwa, oparte przede wszystkim o samodzielne warzyski chłopskie, zdolne nie tylko do czegoś więcej niż utrzymanie przy życiu na stopie głodowej właściciela i jego rodziny, lecz i do ponoszenia nakładów niezbędnych do zapewnienia potrzeb kulturalnych itd.,

gospodarstwa, oparte o własność prywatną, złożone z wolnych warzysków chłopskich, wolnych — a równocześnie odpowiednio zorganizowanych.

Wcielić w życie ten program jest celne, który nam musi przyświecać w każdym gospodarstwie i każdym planowaniu, dotyczącym przebudowy struktury gospodarczej i społecznej wsi.

Osiągnąć zaś ten cel możemy przez „intensyfikację”, t.j. przez zwiększenie ilościowej produkcji rolnej, jak i jej poprawę jakościową. Czyż nie jest bowiem rzeczą zawstydzającą, że my, kraj dotychczas rolniczy, na deklaracje ziem produkcyjnie, że przesłało polewę mniej, niż i baktara wydobycia wieś rolnik zachodnio-europejski? I czyż nie znamionuje to prymitywu, w którym wciąż jeszcze kłimie, że przetwarzanie nie zdolności wyżyć poza gospodarke żytnio-kartoflaną, że i jakość i różnorodność naszej produkcji stoi daleko w tyle za produkcją szeregu innych państw?

Tę „intensyfikację” pragnie min. Poniatoński przeprowadzić przede wszystkim o rolne warzyski chłopskie. Gdyż tu właśnie można produkcję zwiększyć ilościowo i jakościowo przy stosunkowo małym nakładzie kapitału i tu też ta ilościowa i jakościowa poprawa produkcji wchłania w siebie największą ilość pracy.

A o to właśnie chodzi. Nie mamy tak wielkiej kapitalu, by wspomóc proces „intensyfikacji” wielkich gospodarstw rolnych, nie mając ich sami, wielcy ziemianie i nie mając czy to kary państwowe czy bankowe. To też musimy przede wszystkim iść w kierunku tych małych gospodarstw rolnych, w których rozwój i urozmaicenie „kodu” powiększenia „wielkości” się może zwiększyć.

Dokładnie



## Film który nie wymaga pochwał.

Dla bywałców kawiarzaniych była atrakcyjną swą urodą lekkomyślna taneczka. Dla tych — co znali ją naprawdę — była bohaterką. Jak komedion taneczka, kochanka, śpiewkiem, dama z towarzystwa, patrycja poświęcająca się dla kraju — i zwykła, sentymentalna dziewczyna, marząca o szczęściu.

## BUDEJEMY ŚCIGACZ „LUBLIN”



KONTO F.O.M. w PKO 42-005

Taką rolę ma Jeanette MacDonald w filmie „Motyl hiszpański” Szalony, rozważony — i walczący z wrogiem pole bitwy, obywatelstwo, spalanki i talent wiślanej artystki. Jej partnerami są: Allan Jones, młody, piękny śpiewak, Warren William, radosny, przytyły i doskonały aktor, Henry Daniell — znany z „Damy Kameliowej”.

Realizował Robert Z. Leonard — twórca filmu „Gdy kwitła bzy”. Muzykę komponował wielki Frieml.

Film ten — który nie wymaga komentarzy — gdyż już same nazwiska twórców i odzwórów mówią dostatecznie o sobie — otrzyma dziś w kinie „SLONCE” (Pałaskiego 9).

Węgiel. Koks. Drzewo. Pielicy. Kafle. Materiały Budowlane. Blachę. Żelazo. i Wyroby Żelazne polca

## STEFAN CIOK

Sklep: Siedlce, Piłsudskiego, 63 tel. 64.

Skład: Siedlce, ul. Floriańska 76, tel. 82.

Własna waga wozowa i bocznica kolejowa. Ceny konkurencyjne.

## Dr S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278

Specjalista chorób wenerycznych.

## JEST DO SPRZEDAŻ

nieruchomość w Siedlcach, składająca się z 13.000 metrów placu i domurowanego, niepodlegającego ochronie lokatorów, 1 wolne mieszkanie. Właściciel — adwokat Karpowicz Siedlce, Kiłkińskiego 12.

## Dr LEON GŁAZOWSKI

Siedlce, Kiłkińskiego 12 przyjmuje w chorobach WENERY NYCH od 8 — 9 rano, od 1 — 2 i 6 — 7 godzinie.

## — Czytajcie „Życie Podlasia” —

## KSIĘGI HANDLOWE

wszystkich rozmiarów i liniatur oraz książki młynarskie poleca firma

## CZESŁAW JASKÓLSKI

Siedlce, Piłsudskiego 14, tel. 206.

## drukarnia polska

po zapoznaniu w nowe kroje czcionek i uruchomieniu intoligatori

zysmynta pokrzywiania

wykonuje wszelkie druki i dzieła najtaniej i najszyciej

siedlce, pułaskiego 9, telefon 3

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Siedlcach w myśl § 85 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym — ląd skarbowych (Dz.U.R.P. Nr. 62, cz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 20 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu Orła Uszera w Siedlcach przy ul. 1-go Maja 24 celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzytelności odbędzie się pierwsza licytacja niżej wymienionych ruchomości: Żelazo płaskie i okrągłe w pretach różnych wymiarów, sagany żelazne, gwoździe w skrzynkach, papa w rolkach i inne wyroby żelazne, oszacowana ogólna suma zł. 5.886,17, należących do Orła Uszera.

Tegoż dnia o godz. 12 w fabryce lemiemy przy ulicy Erazma Hejly Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w pierwszym terminie lemiemych do plugów kowalskich 50.000 kg. i do plugów fabrycznych 600 kg. oszacowanych na łączną kwotę zł. 6.150 należących do firmy Orzeł Uszer i Skar.

Za Naczelnika Urzędu Kierownik działu egzekucyjnego (—) W. Molenda.

one powstać dopiero na skutek kolonizacji, to jest począwszy od końca XII wieku, po przez wieki XIII i XIV, a nawet znacznie później. Na przykład Łuków otrzymał pełne prawa miejskie w 1403 r., Kock w 1417 r., Siedlce zaś dopiero w 130 lat po Kocku, to jest w 1547 r.

### Najstarsze wiadomości o Siedlcach.

Każdy, kto pragnie bliżej zapoznać się z dziejami naszego miasta, napotyka wiele trudności, a to przede wszystkim z tego powodu, że Siedlce należą do szeregu tych miast, które nie posiadają jeszcze źródełowych materiałów, ani takich opracowań, z których można byłoby czerpać bez zastrzeżeń pewne dane historyczne, zwłaszcza o ile chodzi o czasy najdawniejsze. Wprawdzie mamy nieco wiadomości o Siedlcach w „Starym Polce” Balinskiego i Lipińskiego, w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego” oraz w niektórych encyklopediach i encyclopediach, jednak wiadomości te nie są wyczerpujące i dokładne, przede wszystkim jeżeli chodzi o najdawniejszą historię Siedlec.

nie przedstawia też większej wartości historycznej, aczkolwiek podaje wiele ciekawego materiału, szkic historyczno-statystyczny Siedlec Kaszubińskiego i Tilińskiego, Praca ta dość obszernie i starannie opracowana, wydana została w języku rosyjskim w Siedlcach, w 1912 r.).

Od tego czasu, aż do roku 1929, oprócz drobnych zmianek w miejscowej prasie, nie ukazują się prawie nic, co by dotyczyło dziejów miasta Siedlec. Dopiero w 1929 roku został wydany przewodnik po Siedlcach profesora jednego z łuckich gimnazjów, Tadeusza Moniewskiego, p.t. „Siedlce”. Nie będą na tym miejscu zajmował się oceną pracy Moniewskiego, gdyż dość obszerny i rzeczową krytykę tej podał już swego czasu A. Grychowski w jednym z „numerów „Czaszy Podlaskiej”.

Natomiast pragnę zaszczepić się głębiej nad wzmiankami, dotyczącymi pierwszych wiadomości o Siedlcach. A więc — ten, gdzie obecnie leży miasto Siedlce — stanowił niegdyś najb. d. jej ku pomocy wysunięty — „numerów „Czaszy Podlaskiej”.

Natomiast pragnę zaszczepić się głębiej nad wzmiankami, dotyczącymi pierwszych wiadomości o Siedlcach. A więc — ten, gdzie obecnie leży miasto Siedlce — stanowił niegdyś najb. d. jej ku pomocy wysunięty — „numerów „Czaszy Podlaskiej”.

Natomiast pragnę zaszczepić się głębiej nad wzmiankami, dotyczącymi pierwszych wiadomości o Siedlcach. A więc — ten, gdzie obecnie leży miasto Siedlce — stanowił niegdyś najb. d. jej ku pomocy wysunięty — „numerów „Czaszy Podlaskiej”.

<sup>1</sup> Kaszubiński i Tiliński „Gorod Siedlec, Istorio-statistieskij ocherk”. Str. 10 — 11.

<sup>2</sup> Grychowski A. „Przewodnik po Siedlcach” p. T. Moniewskiego (Gazeta Podlaska, Siedlce 1930 r. Nr. 2).

<sup>3</sup> Słownik Geograficzny Kr. Polak. Wł. 1880 — 1902 tom 5 str. 420.

<sup>4</sup> Kaszubiński i Tiliński „Gorod Siedlec” str. 1.

Siedlce już istniały jako wieś co najmniej od 70 lat, gdyż pierwsza wzmianka o wsi Siedlce („Siedlce” leżącej w parafii łukowskiej, pochodzi z roku 1444. A przecież na pewno Siedlce musiały powstać jeszcze wcześniej, może nawet znacznie wcześniej).

Ciekawszą natomiast jest teoria powstania Siedlec, podana swego czasu przez doktora Stanisława Wasowskiego w jednym z miejscowych czasopism „Mianowicie” w dzisiejszym powiecie jedrzeńskim w pobliżu Ciecina, znajdujący się obok siebie trzy wsie Siedlce, Sokółki i Łukowa. I to właśnie dalo pow. doktorowi Wasowskiemu do przypuszczeń, że nas Siedlce, jak również pobliskie miasto Łuków i Sokółki założone zostały przez kolonistów z tamtych wsi, którzy przybywali tu, począwszy od XIII wieku i osiedlali się na obszarach niezauważonych przez bądź też zdobytych na Jadrzyńskich.

Jednak wzięwszy pod uwagę to, że pierwsze wiadomości historyczne, dotyczące wymienionych wsi w miejscowości powstały jedrzeńskiego, pochodzą z 1380 r. (XV, ewentualnie z XVI wieku), a najstarsza wiadomość na przykład o pobliskim nam Łukowie pochodzi z pierwszej połowy wieku XIII (1244),<sup>7</sup> dochodzimy do wniosku, że hipoteza doktora Wasowskiego bardzo mało cech prawdopodobienności, ty posiada, że nie jest ona poparta żadnym poważnym źródłem historycznym.

<sup>7</sup> Piskorski F. „Księga Dyplomatyczna Malopolski” Krak. 1876 — 1905 tom IV str. 470—471.

<sup>8</sup> St. W. „Księga Podlaska” (Gazeta Podlaska, Siedlce 1922 r. Nr. 2).

<sup>9</sup> Słownik Geograficzny tom V str. 824 oraz tom X str. 5.

<sup>10</sup> Mgr Wł. Antoni: „O początkach miasta Łukowa” (Ziemia Siedlecka, Siedlce 1927 r. Nr. 51) n. 1.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobnie — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza

DRUKARNIA POLSKA Z Piłsudskiego, Siedlce, ul. Piłsudskiego 9, tel. 3.

Redaktor: Tadeusz Zemiński